



Tygodnik Gospodarczy PIE

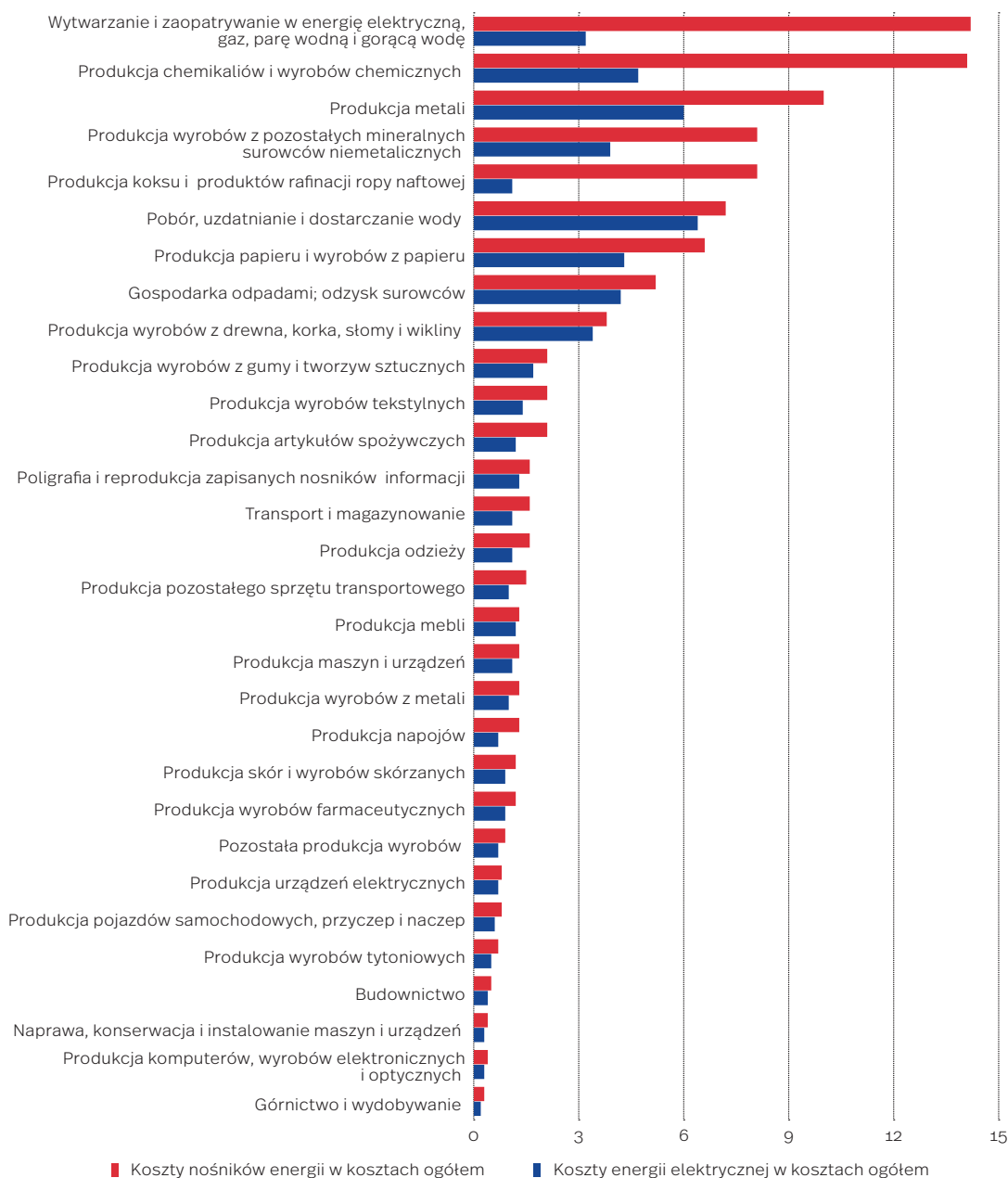
7 października 2021 r.

Koszty energii elektrycznej w gospodarce

→ **Wzrost cen energii elektrycznej obniży konkurencyjność polskich firm.** Na rynku dnia następnego średnioważona cena energii elektrycznej wyniosła we wrześniu 465,70 PLN/MWh. Oznacza to wzrost o ponad 20 proc. w stosunku do ceny z poprzedniego miesiąca [1] i o 91 proc. w stosunku do września z 2020 r. [2]. W kontraktach na przyszły

rok megawatogodzina także kosztuje powyżej 400 PLN. Jednocześnie wzrosły ceny innych nośników, jak gaz ziemny, które są stosowane w przemyśle. Wzrostami cen nośników najbardziej będą dotknięte energochłonne przemysły, w których koszty energii, w tym energii elektrycznej, mają duży udział w strukturze wydatków.

▸ **Wykres 1. Udział kosztów nośników energii oraz kosztów energii elektrycznej w kosztach przedsiębiorstw ogółem (w proc.)**



Źródło: obliczenia własne PIE na podstawie danych GUS.

- **Koszty energii elektrycznej stanowią ok. 0,9 proc. kosztów ogółem w głównych sektorach gospodarki.** Razem z pozostałymi nośnikami energii – gazem ziemnym, węglem kamiennym i brunatnym – udział tych kosztów w kosztach ogółem wynosi ok. 1,8 proc. Sektory, które wzięliśmy pod uwagę w analizie to: przedsiębiorstwa przetwórstwa przemysłowego, górnictwo i wydobywanie, transport i magazynowanie; dostawy wody, gospodarowania ściekami i odpadami oraz rekultywacji i budownictwo.
- **Największy udział kosztów energii elektrycznej do kosztów ogółem występuje w branżach związanych z poborem, uzdatnianiem i dostarczaniem wody (6,4 proc.), produkcją metali (6,0 proc.) oraz produkcją chemikaliów i wyrobów chemicznych**

(4,7 proc.). W przypadku kosztów nośników energii (gazu, energii elektrycznej, węgla kamiennego i brunatnego) największy ich udział w kosztach ogółem notuje się dla branż (poza wytwarzaniem i zaopatrywaniem w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę): produkcja chemikaliów i wyrobów chemicznych (14,1 proc.), produkcja metali (10 proc.) i produkcja koksu i produktów rafinacji ropy naftowej (8,1 proc.). Największy wolumen konsumpcji energii spośród analizowanych sektorów charakteryzuje produkcję metali (8768 GWh), górnictwo i wydobywanie (8291 GWh) oraz produkcję chemikaliów i wyrobów chemicznych (7825 GWh).

[1] https://tge.pl/pub/TGE/files/statystyki/raporty_miesieczne/RAPORT_2021_09.pdf [dostęp: 06.10.2021].

[2] <https://tge.pl/dane-statystyczne> [dostęp: 06.10.2021].

(MM)

Polityka handlowa USA wobec UE i Chin bez dużych zmian

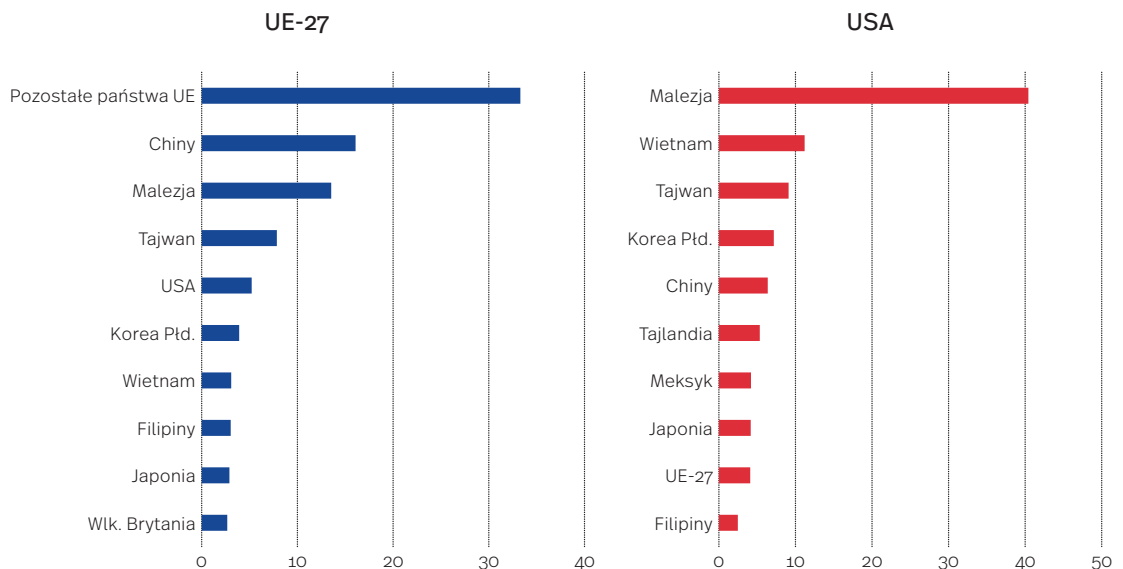
- **Administracja Joego Bidena utrzymuje cła na stal i aluminium w przywozie z UE.** Choć zmieniła się atmosfera w relacjach handlowych z UE widoczne są ogromne bariery stojące przed zacieśnieniem współpracy. Ani strona amerykańska, ani unijna nie są gotowe do znaczących ustępstw – USA w kwestii ceł, UE w kwestii umowy o przekazywaniu danych. Ponadto, relacje na linii Waszyngton-Paryż popsuły się z powodu rezygnacji Australii z kontraktu na francuskie okręty podwodne w imię współpracy z USA i Wielką Brytanią [3].
- **Mimo to 29 i 30 września br. w Pittsburghu odbyło się pierwsze spotkanie unijno-amerykańskiej Rady ds. Technologii i Handlu (Technology and Trade Council – TTC) [4].** Celem działania powołanej w czerwcu br. Rady jest unikanie tworzenia nowych niepotrzebnych barier handlowych pomiędzy UE a USA. Do kluczowych zagadnień należą bezpieczeństwo łańcuchów dostaw (zwłaszcza związanych z półprzewodnikami), kwestie klimatyczne, monitoring inwestycji i kontrola eksportu oraz cyberbezpieczeństwo. Rada ma także zająć się stworzeniem wspólnych standardów dla powstających technologii, szczególnie tych z obszaru sztucznej inteligencji. Szczegółowe zadania będą realizowane przez 10 powołanych grup roboczych.
- **Istotną część ostatecznego stanowiska Rady stanowiły kwestie technologiczne i cyfrowe, a konkretnie tematy dotyczące współpracy w rozwoju sztucznej inteligencji, półprzewodników, technologicznych standardów czy wymiany danych.** Nie podjęto jednak żadnych przetomowych zobowiązań. Po stronie UE nie było gotowości na przywrócenie umowy o transferze danych, którą Trybunał Sprawiedliwości UE zakwestionował z powodu niewystarczającej ochrony prywatności w USA. Z kolei, jak podaje Politico, Francji udało się rozmyć zapisy dotyczące półprzewodników. Francuscy oficjele ostrzegali bowiem, że konkretne zobowiązania mogą zahamować plany UE dotyczące budowy własnych fabryk.
- **Tłem dla relacji transatlantyckich jest polityka wobec Chin.** W kilku miejscach końcowego dokumentu podkreślono, że nowe technologie nie powinny zagrażać prawom człowieka ani negatywnie wpływać na system zaufania społecznego. TTC chce również ustalić procedury działania względem tzw. krajów z gospodarkami nierynkowymi (m.in. Chin), łagodzące stosowanie takich praktyk, jak: przymusowe transfery technologii, kradzież własności intelektualnej, subsydia przemysłowe zakłócające rynek itd.

Po pierwszym spotkaniu brakuje jednak szczegółowych rozwiązań i działań. Nie została też jeszcze ustalona data kolejnego posiedzenia Rady.

→ **Administracja Bidena utrzymuje też dotychczasową politykę wobec Pekinu.** Katherine Tai, przedstawicielka USA ds. handlu, podczas wystąpienia 4 października br. na temat amerykańskiej polityki handlowej wobec Chin nie ogłosiła w zasadzie niczego nowego i potwierdziła konieczność ochrony przed chińskimi nieuczciwymi praktykami handlowymi [5].

Chociaż przyznała, że dotychczasowa polityka nie przyniosła zmian, cła nałożone od 2018 r. w ramach wojny handlowej z Chinami zostają utrzymane (z możliwymi wykluczeniami korzystnymi dla amerykańskiej gospodarki). Z kolei w związku z niewypetnieniem przez Chiny zobowiązań umowy tzw. pierwszej fazy, dopuściła możliwość nałożenia nowych barier celnych. Główną różnicą w działaniach względem poprzedniej administracji jest chęć współpracy z sojusznikami oraz nacisk na zwiększenie inwestycji wewnątrz USA.

▸ **Wykres 2. Główni dostawcy półprzewodników (CN8541+CN8542) do UE-27 i USA w 2020 r. (w proc.)**



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie WITS.

[3] <https://pism.pl/publikacje/aukus-wzmocnienie-wspolpracy-obronnej-australii-wielkiej-brytanii-i-usa> [dostęp: 06.10.2021].

[4] https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/STATEMENT_21_4951 [dostęp: 06.10.2021].

[5] <https://www.csis.org/analysis/conversation-ambassador-katherine-tai-us-trade-representative> [dostęp: 06.10.2021].

(FL, KS, MW, ŁA)

Chiny gasną, węgiel kwitnie

→ **Niedobory energii dotyczą obecnie ok. 20 chińskich prowincji.** W ich konsekwencji szereg zakładów musiał wstrzymać produkcję. Goldman Sachs szacuje, że aż 44 proc.

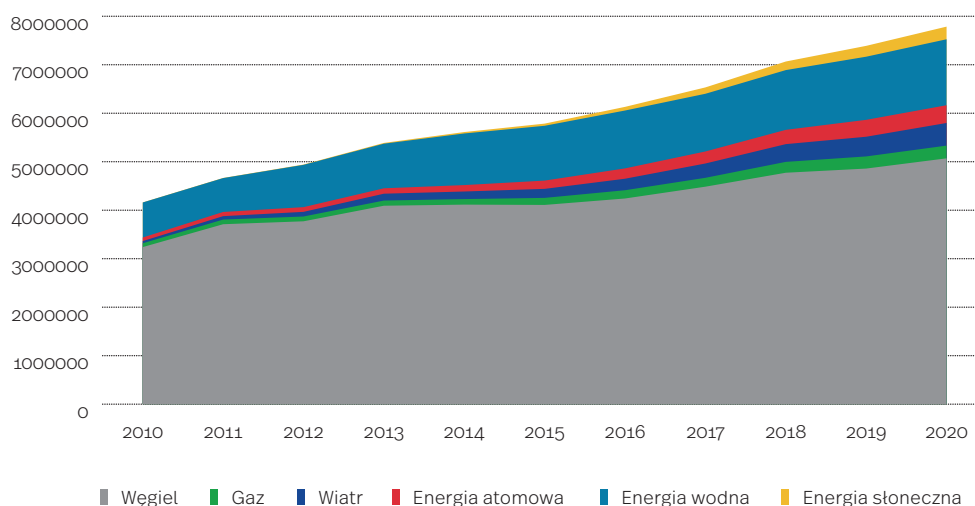
działalności przemysłowej kraju zostało dotkniętej brakiem prądu [6], najbardziej ucierpiały energochłonne gałęzie przemysłu, tj. produkcja stali, aluminium, cementu czy

nawozów sztucznych. Problem ten jest szczególnie dotkliwy w północno-wschodnich regionach przemysłowych, które od kilku lat cechuje niższy wzrost gospodarczy.

→ **Rosnący popyt na chińskie towary, który stanowi pokłosie gospodarczego odbicia po pandemii, skutkuje rosnącym zapotrzebowaniem na energię.** W pierwszych ośmiu miesiącach tego roku producenci energii dostarczyli ok. 15 proc. więcej energii niż w analogicznym okresie 2020 r. [7]. Ta jest

w większości wytwarzana z węgla kamiennego. Mimo oficjalnego celu neutralności klimatycznej do 2060 r. i zapowiedzi stopniowego ograniczania zużycia węgla od 2026 r., Chiny są jego największym światowym konsumentem, a jego zużycie zwiększa się także w tym roku. Zarazem w związku z suszami w południowo-zachodnich Chinach zmniejszył się udział energii wodnej w wytwarzaniu energii, co skutkowało jeszcze większym popytem na węgiel.

↘ Wykres 3. Zużycie węgla w produkcji elektrycznej wzrasta



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: <https://www.iea.org/countries/china> [dostęp: 05.10.2021].

→ **Od początku roku ceny węgla kamiennego wzrosły już ponad trzykrotnie i stale rosną** [8]. Zarazem chiński rząd ściśle kontroluje ceny energii elektrycznej. Ich fluktuacja jest możliwa w niewielkim – 10-proc. – zakresie, po akceptacji ze strony władz (do czego ostatecznie doszło w 14 prowincjach [9]). Dlatego dostawcy energii, w celu minimalizowania strat wynikających z wysokich cen surowców i braku odpowiednich mechanizmów rekompensacji, zdecydowali się na zmniejszenie produkcji, co skutkowało ograniczeniem jej podaży.

→ **Według chińskich mediów [10], problemy z niedoborami energii elektrycznej wynikają w znacznym stopniu z krajowej polityki klimatycznej.** Prowincje mają wyznaczone cele ograniczania konsumpcji i zwiększania efektywności energetycznej. Te, które mają

problem z ich realizacją, mogą decydować się na odgórne ograniczanie konsumpcji energii. Krótkookresowe przerwy w dostawach prądu nie miałyby jednak długoterminowego wpływu na poprawę wskazanych wskaźników. Do tego potrzebne są bardziej punktowe rozwiązania, polegające na identyfikacji konkretnych producentów niespełniających wyznaczonych norm.

→ **Problemy chińskiego przemysłu (wraz z niepewnością towarzyszącą możliwej upadłości Evergrande) skutkują obawami o spowolnienie wzrostu, co przełoży się na inne rynki.** Według danych chińskiego Narodowego Urzędu Statystycznego, wrześniowy PMI dla przemysłu spadł po raz pierwszy od wybuchu pandemii koronawirusa, czyli od lutego 2020 r. poniżej 50 pkt. Wynosi 49,6, co oznacza kurczenie się tego segmentu

gospodarki [11]. Obniżeniu uległy także te-
goroczne prognozy wzrostu dla chińskiej
gospodarki – Goldman Sachs zredukował je
o 0,4 pkt. proc. do 7,8 proc. [12]. Niedobory
energii przekładają się też na wzrost cen su-
rowców, których znaczny odsetek wytwarzany
jest głównie w Chinach, m.in. cena aluminium
jest na początku października br. najwyższa od
2008 r. [13]. W miarę zbliżania się zimy, proble-
my z niedoborami energii mogą być częstsze,
co w globalnej skali może negatywnie wpły-
wać na łańcuchy dostaw.

[6] [http://www.wsj.com/articles/china-power-outages-
-pose-new-threat-to-supplies-of-chips-and-other-
-goods-11632769617](http://www.wsj.com/articles/china-power-outages-
-pose-new-threat-to-supplies-of-chips-and-other-
-goods-11632769617) [dostęp: 04.10.2021].

[7] <https://data.stats.gov.cn/english/easyquery.htm?cn=E0103> [dostęp: 04.10.2021].

[8] <https://markets.businessinsider.com/commodities/coal-price> [dostęp: 05.10.2021].

[9] https://www.lantaugroup.com/file/brief_china_volatile_sep21.pdf; <https://m.jiemian.com/article/6662717.html> [dostęp: 04.10.2021].

[10] <http://www.caixinglobal.com/2021-09-27/key-apple-tesla-suppliers-halt-production-amid-china-power-crunch-101778303.html> [dostęp: 05.10.2021].

[11] <https://www.investing.com/economic-calendar/chinese-manufacturing-pmi-594> [dostęp: 05.10.2021].

[12] [http://www.wsj.com/articles/china-power-outages-
-pose-new-threat-to-supplies-of-chips-and-other-goods-11632769617](http://www.wsj.com/articles/china-power-outages-
-pose-new-threat-to-supplies-of-chips-and-other-goods-11632769617) [dostęp: 04.10.2021].

[13] <https://www.bankier.pl/inwestowanie/profile/quote.html?symbol=ALUMINIUM> [dostęp: 05.10.2021].

(ŁB)

Cudzoziemcy wciąż zainteresowani studiami w Polsce

- **Mimo pandemii liczba zagranicznych studentów w Polsce rośnie – w roku akademickim 2020/2021 w Polsce studiowało ponad 85 tys. obcokrajowców** (wykres 4). Może to być efektem mniejszej liczebności roczników kończących studia, przy tym samym co rok wcześniej poziomie rekrutacji na pierwszy rok i przesuwaniem terminów obrony prac licencjackich i magisterskich [14]. Dane GUS wskazują, że współczynnik umiędzynarodowienia uczelni wyższych (udział studentów zagranicznych w ogólnej liczbie studentów) w roku akademickim 2020/2021 wzrósł do 7,0 proc. względem 6,8 proc. w roku 2019/2020 (w 2010/2011 było to tylko 1,2 proc.) [15]. Ciągłe jest to jednak mniej niż w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej [16]. Na obecności zagranicznych studentów zyskują uczelnie, które w ten sposób poprawiają swoją pozycję w krajowych i zagranicznych rankingach.
- **Od lat widoczny jest na naszych uczelniach wysoki udział studentów z Ukrainy (45,4 proc. studentów cudzoziemców w roku akademickim 2020/2021) oraz Białorusi (11,5 proc.)**. Inne narodowości są reprezentowane mniej licznie. W roku akademickim 2019/2020 GUS odnotował od 1 tys. do 3,4 tys. studentów z Indii, Hiszpanii, Turcji, Niemiec, Chin, Norwegii, Rosji, Kazachstanu, Azerbejdżanu, Czech, Uzbekistanu i Tajwanu [17].

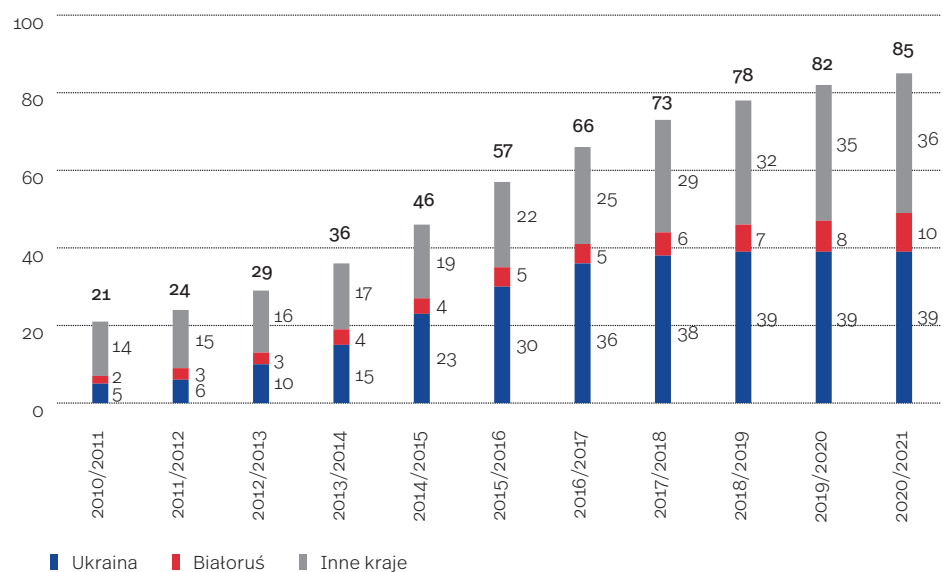
Przewaga liczby studentów z Ukrainy i Białorusi nie dziwi, gdyż w ich przypadku atutem studiów w Polsce jest nie tylko bliskość kulturowa, lecz także honorowanie polskiego dyplomu w Unii Europejskiej.

- Zdaniem ekonomistek z Politechniki Gdańskiej, **trend zainteresowania studiami w Polsce należałoby podtrzymywać, gdyż zagraniczni studenci mogą być potencjalnymi pracownikami**. W interesie polskiego rynku pracy byłoby zbudowanie systemu wsparcia dla tych, którzy zdecydują się pozostać w naszym kraju po skończeniu edukacji. Ich atutem są, z jednej strony, wysokie kwalifikacje, a z drugiej znajomość języka i kultury polskiej, która ułatwia asymilację w środowisku pracy [18]. To wyzwanie staje się tym poważniejsze, im bardziej przyjrzymy się kierunkom studiowania najczęściej wybieranym przez cudzoziemców. W roku akademickim 2019/2020 były to: kierunek lekarski (7,4 tys. osób), zarządzanie (2,1 tys.), informatyka (1,7 tys.), stosunki międzynarodowe (1,2 tys.) i kierunek lekarsko-dentystyczny (1,1 tys.) [19].
- **Pandemia drastycznie ograniczyła mobilność międzynarodową, w tym mobilność studentów**. Warunkiem utrzymania edukacji międzynarodowej było przejście na naukę online. Specjaliści od edukacji uważają, że ta formuła nauczania na zawsze zmieniła

szkolnictwo wyższe (np. rośnie popularność nauczania hybrydowego) i może być szansą na przyciąganie zagranicznych studentów. W czasie pandemii większość zagranicznych studentów nie pojawiała się fizycznie na uczelni, więc dopiero obecny rok akademicki zweryfikuje, ilu z nich przyjedzie do Polski, aby kontynuować studia. Konieczność pojawienia się w kraju studiowania może wiązać się dla nich

z różnymi trudnościami, np. w uzyskaniu wizy. Jednak nawet najlepsze rozwiązania cyfrowe nie zastąpią realnego uczestnictwa w środowisku kraju przyjmującego. Trudno budować międzynarodową społeczność akademicką bez bezpośrednich doświadczeń i interakcji z innymi kulturami. Rodzą się też pytania o jakość studiów oraz o wartość dyplomu zdobytego drogą nauki online.

▸ Wykres 4. Kraj pochodzenia i liczba studentów obcokrajowców w Polsce w kolejnych rocznikach akademickich w latach 2010-2021 (w tys. osób)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

[14] W Polsce studiuje 82,5 tys. studentów z zagranicy, nie wiadomo, gdzie przebywa jedna trzecia z nich (2021), <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C87603%2Cw-polsce-studiuje-825-tys-studentow-z-zagranicy-nie-wiadomo-gdzie-przebywa> [dostęp: 05.10.2021].

[15] GUS (2021), Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2020/2021 (wyniki wstępne), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-w-roku-akademickim-20202021-wyniki-wstepne,8,7.html> [dostęp: 04.10.2021]; GUS (2011), Szkoły wyższe i ich finanse w 2010 r., <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2019-roku,2,16.html> [dostęp: 04.10.2021].

[16] OECD (2021), *International student mobility*, <https://data.oecd.org/students/international-student-mobility.htm#indicator-chart> [dostęp: 05.10.2021].

[17] GUS (2020), Szkoły wyższe i ich finanse w 2019 r., <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkolnictwo-wyzsze-i-jego-finanse-w-2019-roku,2,16.html> [dostęp: 04.10.2021].

[18] Nie tylko Ukraińcy. Imigranci z byłego ZSRR nadzieją polskiego rynku pracy (2021), <https://pg.edu.pl/aktualnosci/2021-09/nie-tylko-ukraincy-imigranci-z-bylego-zsrr-nadzieja-polskiego-rynku-pracy> [dostęp: 05.10.2021].

[19] Kształcenie cudzoziemców na polskich uczelniach (2021), <https://www.nik.gov.pl/kontrolne/P/20/023/> [dostęp: 05.10.2021].

EBC bardziej zdeterminowany bronić klimatu niż Fed

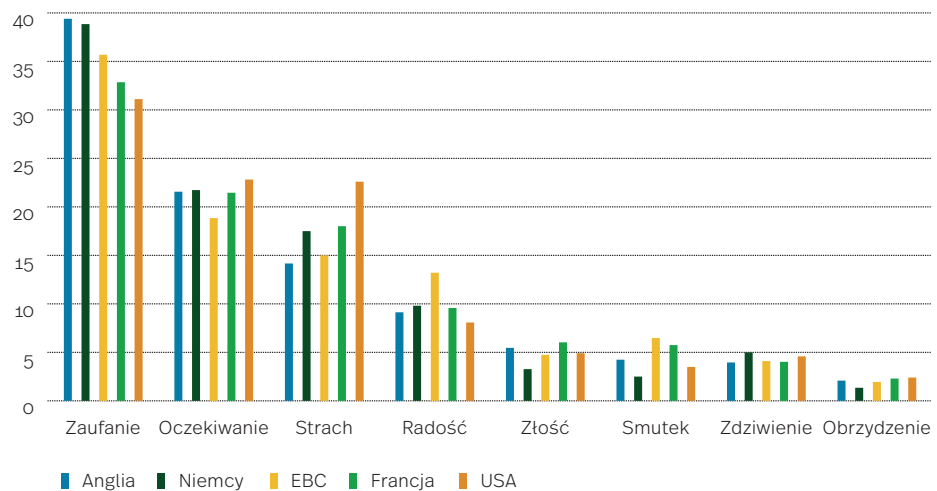
- **Władze monetarne w gospodarkach rozwiniętych coraz częściej wypowiadają się o roli polityki pieniężnej w przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym.** Treść przemówień sugeruje, że Europejski Bank Centralny (EBC) jest bliższy wprowadzeniu nowych instrumentów niż amerykański System Rezerwy Federalnej (Fed).
- Przeanalizowaliśmy maszynowo 22 przemówienia bankierów centralnych z wiodących gospodarek świata [20], które były poświęcone zmianom klimatycznym. Są to wszystkie teksty, które zostały zaprezentowane w 2021 r.

Z pomocą algorytmów eksploracji tekstów (*text mining*) określiliśmy zawarty w nich ładunek emocjonalny.

- **Ponad 70 proc. treści przemówień ma pozytywny wydźwięk.** Odsetek słów związanych z optymizmem jest największy dla amerykańskiej Rezerwy Federalnej (74,1 proc.). Europejskie banki centralne wypowiadają się w podobny sposób – najbardziej stonowane są przemówienia władz Bundesbanku (Niemcy) – pozytywny charakter ma 71,0 proc. treści wypowiedzi.

Bank centralny	Udział pozytywnych słów (w proc.)
Rezerwa Federalna	74,1
Bank Anglii	73,2
Bank Francji	72,3
Europejski Bank Centralny	71,2
Bank Niemiec	71,0

➤ **Wykres 5.** Udział poszczególnych emocji w wypowiedziach bankierów centralnych



Źródło: opracowanie własne PIE.

- **Przemówieniom towarzyszą odmienne emocje – Europejczycy mają więcej zaufania do możliwości przeciwdziałania zmianom klimatycznym.** Średnio 21,3 proc. wypowiedzi bankierów centralnych poświęconych jest

nieuchronności zmian klimatycznych (*Oczekiwanie*). Europejczycy akcentują wiarę w możliwość zmierzenia się z nimi (*Zaufanie*) – około 36,7 proc. europejskich wypowiedzi jest utrzymana podniosłym tonie. W przypadku Stanów

Zjednoczonych odsetek ten jest mniejszy o 5,6 pkt. proc.

- **Amerykanie częściej wyrażają strach i pragmatyzm.** Aż 22,6 proc. słów w wypowiedziach Fed jest kojarzona ze strachem – to 1,5 raza więcej niż średnia europejska (16,2 proc.). Amerykańscy bankierzy częściej komunikują nieuchronną konieczność zmiany oraz ryzyka związane ze zmianami klimatycznymi. Jednocześnie zdecydowanie rządziej mówią o perspektywie postępu czy możliwościach, które może stwarzać transformacja energetyczna.
- **W Europie temat zmian klimatycznych poruszają prezesi banków centralnych, w USA – nie.** W 2021 r. Christine Lagarde (EBC)

poświęciła 5 przemówień zmianom klimatycznym oraz zielonej transformacji. Jej wypowiedzi były bardziej optymistyczne niż przeciętne wyniki – 75,6 proc. treści miało wydźwięk pozytywny. Dominowały w nich takie emocje, jak: zaufanie (37,1 proc.), oczekiwanie (18,4 proc.) i radość (15,7 proc.). Słowa kojarzone ze strachem stanowiły zaledwie 14 proc. jej wypowiedzi. **Natomiast prezes Fed Jerome Powell podczas dwóch ostatnich lat nie wygłosił ani jednego przemówienia poświęconego zmianom klimatu.**

[20] Próba składa się z: 8 przemówień przedstawicieli EBC, 4 banków Francji i Anglii, 3 banków Niemiec oraz amerykańskiego Fed.

(MK)

Pandemia obniżyła zaufanie do domów opieki

- Pandemia COVID-19 stanowi wyzwanie nie tylko dla równowagi makroekonomicznej i stabilności finansów publicznych państw, lecz także dla systemów zabezpieczenia społecznego. Borykają się one z problemami jeszcze sprzed kryzysu, który tylko dodatkowo je pogłębia. Długoterminowo, w większości krajów rozwiniętych jednym z podstawowych problemów społecznych będzie zapewnienie opieki nad osobami starszymi. Wyzwanie to komplikuje zmieniający się w wyniku pandemii wizerunek domów opieki.
- Na taką zmianę wskazują m.in. wnioski z kanadyjskiego badania przeprowadzonego na nieco ponad 3 tys. mieszkańców prowincji Ontario i Quebec, w przedziale wiekowym 50-69 lat, którego celem było określenie preferencji dotyczących opieki długoterminowej (*long-term care*) w warunkach postpandemicznej „nowej normalności” w porównaniu do sytuacji pandemicznej [21].
- **Aż 72 proc. respondentów wskazało, że z powodu pandemii są mniej skłonni odwiedzać domy opieki i korzystać z ich oferty.** Zdecydowana większość pytanych (70 proc.) stwierdziła też, że narażenie na ryzyko zdrowotne w takich ośrodkach w czasie pandemii wzrosło [22]. Biorąc pod uwagę, że w trakcie pierwszej fali pandemii, trwającej od marca do sierpnia 2020 r., ponad 80 proc. zgonów będących konsekwencją COVID-19 w Kanadzie miało miejsce w domach opieki oraz domach seniora, takie wyniki nie powinny dziwić.
- Zmiana postrzegania domów opieki może mieć duży i trwały wpływ na świadomość społeczną oraz zainteresowanie istniejącymi rozwiązaniami w zakresie usług opiekuńczych, poziom oszczędności obywateli, jak również na kształt przyszłej polityki społecznej. Skonstruowany przez badaczy model pokazał bowiem, że niechęć do oddania się pod opiekę wyspecjalizowanych instytucji zwiększy prawdopodobieństwo zgromadzenia większych oszczędności w okresie późnej starości o 8,5-14 pkt. proc. [23]. **27 proc. respondentów uczestniczących w badaniu planuje bowiem zwiększyć swoje oszczędności, a większość w tej grupie stanowią osoby chcące uniknąć w przyszłości konieczności korzystania z usług domów opieki.** Badani wyrazili też silne wsparcie dla wprowadzenia lub zwiększenia dotacji umożliwiających pokrycie kosztów opieki domowej.
- Wzrost poparcia dla świadczeń społecznych wypłacanych przez państwo, mających pomóc w sfinansowaniu opieki domowej we własnym zakresie, również nie jest zaskoczeniem. Ten rodzaj opieki uznaje się za bardziej komfortowy i bezpieczny, jednak jest on znacznie droższy, zwłaszcza w sytuacji, gdy roli opiekuna nie może podjąć się członek rodziny. Stąd potrzeba mobilizacji dodatkowych środków finansowych, zarówno na poziomie indywidualnym (oszczędności), jak i w sektorze publicznym.

→ Można przypuszczać, że kanadyjski trend nie będzie wyjątkiem. W Stanach Zjednoczonych aż 31 proc. przypadków śmiertelnych stanowiły zgony w domach opieki [24]. Szacuje się, że rezydenci domów opieki byli aż 100-krotnie bardziej narażeni na śmierć z powodu COVID-19 [25]. W niektórych regionach kraju już jesienią zeszłego roku odnotowano zauważalny spadek liczby chętnych podopiecznych. W południowo-wschodniej Pensylwanii średnia liczba miejsc zajętych w tego typu placówkach opieki spadła z 90 proc. do 73 proc. [26]. Podobnie było w Wielkiej Brytanii, w której wiosną największy krajowy operator domów opieki, HC-One, zgłaszał, że z powodu rosnącej liczby przypadków zachorowań na COVID-19 liczba przyjęć zmniejszyła się o połowę, a obłożenie spadło do 76 proc. [27].

→ **Wśród dostępnych metod zarządzania systemem usług opiekuńczych uwzględniających zmiany preferencji ich potencjalnych klientów wymienia się: stworzenie nowych, lepiej funkcjonujących i bardziej zadbanej domów opieki, wzmocnienie systemu szkolenia profesjonalnej kadry na potrzeby tych instytucji, a także stworzenie rozwiązań finansowych zwiększających dostępność opieki, na czele z subsydiami oraz zwolnieniami podatkowymi.** Przykładem dobrych praktyk mogą być niewielkie domy opieki, znane jako Green Houses, których mieszkańcy

byli o 80 proc. mniej narażeni na zakażenie COVID-19 oraz o 95 proc. mniej narażeni na śmierć z powodu koronawirusa [28].

[21] Achou, B., De Donder, P., Glenzer, F., Leroux, M.-L., Lee, M. (2021), *Nursing Home Aversion Post-Pandemic: Implications for Savings and Long-Term Care Policy*, CESifo Working Paper No. 9295, https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=3925327# [dostęp: 30.09.2021].

[22] Tamże.

[23] Tamże.

[24] „The New York Times” (2021), *Nearly One-Third of U.S. Coronavirus Deaths Are Linked to Nursing Homes*, <https://www.nytimes.com/interactive/2020/us/coronavirus-nursing-homes.html> [dostęp: 04.10.2021].

[25] Bloomberg (2020), *Cost-Cutting at America's Nursing Homes Made Covid-19 Even Worse*, <https://www.bloomberg.com/news/features/2020-10-31/covid-pandemic-coronavirus-devastated-nursing-homes-after-cost-cutting> [dostęp: 04.10.2021].

[26] „The Philadelphia Inquirer” (2020), *After COVID-19, nursing homes are in need of long-term care*, <https://www.inquirer.com/business/health/nursing-homes-face-long-term-covid-19-financial-recovery-20201109.html> [dostęp: 04.10.2021].

[27] „Financial Times” (2021), *Care homes struggle as pandemic prompts changes to business model*, <https://www.ft.com/content/722646fd-e139-41a1-b86b-be0da8d18117> [dostęp: 04.10.2021].

[28] „The Washington Post” (2020), *Nontraditional nursing homes have almost no coronavirus cases. Why aren't they more widespread?*, https://www.washingtonpost.com/local/green-house-nursing-homes-covid/2020/11/02/4e723b82-d114-11ea-8c55-61e7fa5e82ab_story.html [dostęp: 04.10.2021].

(PL)

Cyfryzacja po niemiecku

→ **Na tle reszty krajów Unii Europejskiej Niemcy sytuują się znacznie poniżej średniej, jeśli chodzi o cyfryzację usług publicznych i biznesu. Zmiana tego stanu rzeczy jest jednym z kluczowych wyzwań stojących przed nowym rządem w Berlinie.** W ostatnim rankingu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego (DESI, 2020), przygotowywanym co roku przez Komisję Europejską, Niemcy znajdują się na 21. pozycji wśród 28 krajów w kategorii „Cyfrowe usługi publiczne” [29]. W tym samym rankingu w kategorii „Integracja cyfrowych technologii”, która obejmuje e-commerce oraz cyfryzację biznesu, Republika Federalna

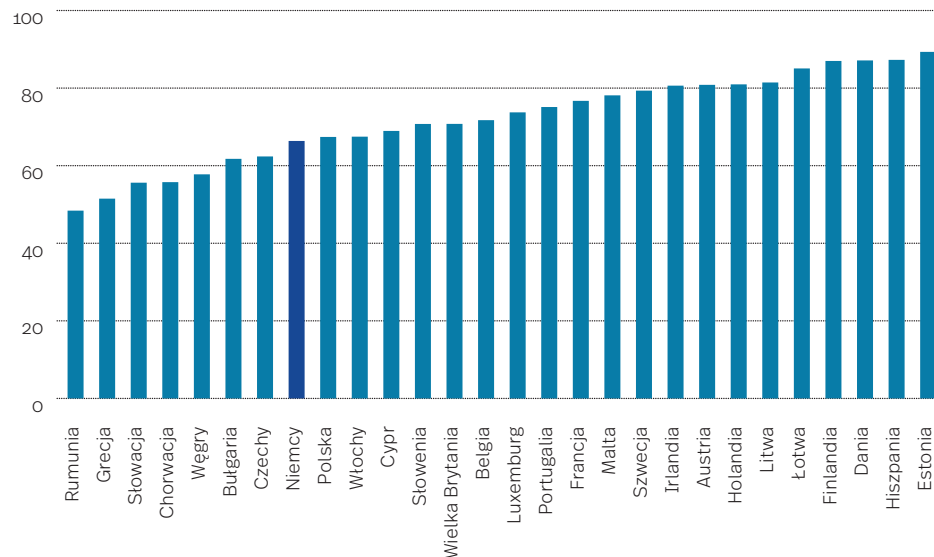
Niemiec plasuje się na 19. pozycji z wynikiem 39,6 pkt. na 100 możliwych [30]. Z kolei z danych OECD wynika, że w technologii informacyjno-komunikacyjnej (ICT) Niemcy inwestują zaledwie 6,6 proc. wszystkich nakładów brutto na środki trwałe przy średniej dla całej grupy 11,5 proc. [31].

→ **Konsekwencje niskiego poziomu digitalizacji Niemcy boleśnie odczuli podczas pandemii COVID-19.** System raportowania liczby przypadków koronawirusa wymagał od urzędników z sektora ochrony zdrowia przysyłania informacji faxem, a następnie ręcznego ich wprowadzenia do komputera,

ponieważ tylko 132, z 400 urzędów ochrony zdrowia, wyposażone były w odpowiednie oprogramowanie [32]. Jednocześnie wielu pracowników miało problem z pracą zdalną ze względu na poszatkowany dostęp do sieci, a miasto Berlin mogło pozwolić

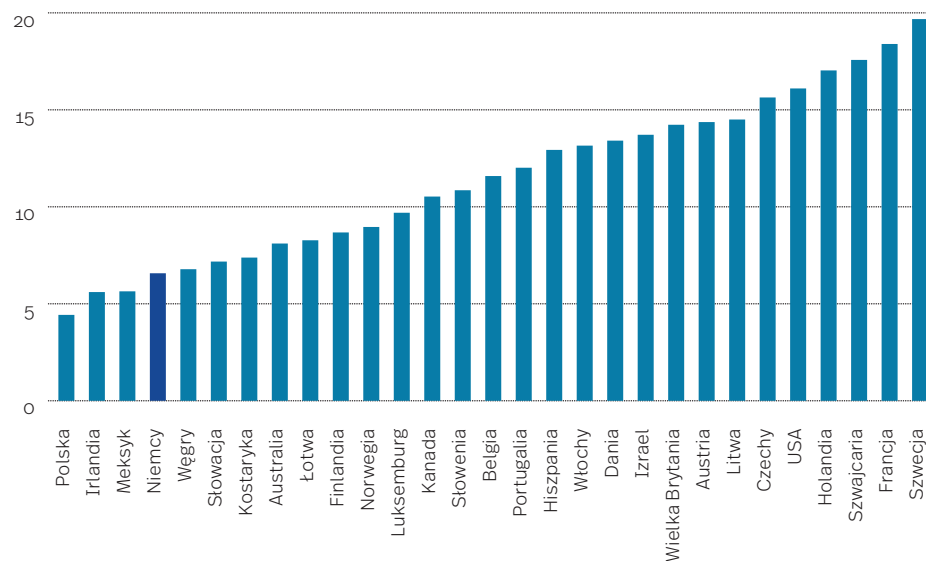
jedynie 12 proc. swoich pracowników na zdalny dostęp VPN do swoich systemów w jednym czasie [33]. Podobnie niemieccy uczniowie mieli duży problem z niewystarczająco rozwiniętym ekosystemem do nauki z domu [34].

→ Wykres 6. DESI: Cyfryzacja usług publicznych



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych KE.

→ Wykres 7. Udział inwestycji w ICT w nakładach na środki trwałe w krajach OECD (2019 r.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych OECD.

→ **Nie ma prostego wyjaśnienia, dlaczego najpotężniejsza gospodarka Unii Europejskiej**

pozostaje w ogonie cyfryzacji. Jedną z przyczyn może być zdecentralizowany podział

administracyjny Niemiec. System federalny nie sprzyja procesom modernizacji publicznej infrastruktury na poziomie krajowym [35]. Innym powodem są specyficzne uwarunkowania historyczne, które sprawiają, że niemieccy obywatele niechętnie wykorzystują narzędzia cyfrowe w kontaktach z administracją publiczną [36].

→ **Wśród niemieckich partii politycznych brakuje zgody co do cyfrowej przyszłości kraju i strategii rozwiązania problemu.**

Największe rozbieżności dotyczą roli Niemiec w kontekście tworzenia regulacji oraz stosunku względem idei suwerenności cyfrowej. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) oraz Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SDP) podkreślają kluczową rolę RFN w kształtowaniu cyfrowego prawa i liczą na to, że europejskie przepisy będą podążać za niemieckimi. Z drugiej strony, Zieloni, Lewica i Wolna Partia Demokratyczna (FDP) skłaniają się ku adaptacji do regulacji UE, m.in. dlatego, że dzięki temu biznes odczuje mniejszą niepewność prawną związaną z funkcjonowaniem na rynku międzynarodowym. Partie różnie rozumieją także pojęcie suwerenności cyfrowej. SDP i CDU planują ją osiągnąć przez duże inwestycje w sektor prywatny (np. produkcję półprzewodników). Zieloni koncentrują się na stworzeniu standardów technologicznych, które będą eksportowane na resztę świata. FDP sugeruje utworzenie Ministerstwa Cyfrowej Transformacji, które ma przyspieszyć digitalizację w publicznym i prywatnym sektorze. FDP planuje poszerzyć dostęp do internetu szerokopasmowego, a Lewica zwraca uwagę na zagrożenia płynące z uzależnienia państwowej architektury od amerykańskich dostawców korporacyjnych [37].

→ **Bez szybkiego wejścia w erę cyfrową Niemcy mogą utracić pozycję europejskiego lidera technologicznego.** Co ważne, niemieckie

partie polityczne, tworząc strategię digitalizacji kraju powinny uwzględnić kulturowo uwarunkowaną niechęć obywateli względem cyfryzacji. Pomińnięcie tego czynnika może sprawić, że nawet największe inwestycje infrastrukturalne mogą nie poprawić sytuacji, co z kolei może na długo zaprzepaścić szanse Niemiec na wygraną w technologicznym wyścigu.

[29] https://digital-agenda-data.eu/charts/desi-components#chart={%22indicator%22:%22desi_5_dps%22,%22breakdown-group%22:%22desi_5_dps%22,%22unit-measure%22:%22egov_score%22,%22time-period%22:%222020%22} [dostęp: 04.10.2021].

[30] https://digital-agenda-data.eu/charts/desi-components#chart={%22indicator%22:%22desi_4_idt%22,%22breakdown-group%22:%22desi_4_idt%22,%22unit-measure%22:%22egov_score%22,%22time-period%22:%222020%22} [dostęp: 04.10.2021].

[31] <https://data.oecd.org/gdp/investment-by-asset.htm#indicator-chart> [dostęp: 04.10.2021].

[32] <https://www.dw.com/en/german-health-care-tackling-covid-with-paper-pen-and-a-fax-machine/a-56360491> [dostęp: 04.10.2021].

[33] <https://www.dw.com/en/covid-exposes-digital-deficit-in-german-government/a-57491014> [dostęp: 04.10.2021].

[34] <https://www.dw.com/en/covid-germany-schools-lockdown-digitalization/a-56147857> [dostęp: 04.10.2021].

[35] <https://www.dw.com/en/germany-and-digitalization-why-cant-europes-richest-country-get-up-to-speed/a-58273979> [dostęp: 04.10.2021].

[36] <https://www.hertie-school.org/en/content/detail/content/germany-is-lagging-behind-on-digital-transformation-digital-adaptation-is-a-matter-of-culture> [dostęp: 04.10.2021].

[37] https://www.euractiv.com/section/digital/news/german-parties-offer-conflicting-views-on-the-eu-digital-future/?utm_source=piano&utm_medium=email&utm_campaign=13581&pnespid=6uE8EjQXOroBivXHoybIEIK5BmwVYB7fLWh3vBnwJm6ZJhICS3cvXMBN55FFUrMCFLkTodmA [dostęp: 04.10.2021].

(KŁ)

Opracowanie merytoryczne: Łukasz Ambroziak, Łukasz Błoński, Marcin Klucznik, Paweł Leszczyński, Filip Leśniewicz, Krystian Łukasik, Magdalena Maj, Katarzyna Sierocińska, Anna Szymańska, Marek Wąsiński, Katarzyna Zybortowicz

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy wyrażone w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

